

Jarosław Pałka, *General Stefan Mossor (1896–1957). Biografia wojskowa.* Wydawnictwo: Oficyna Wydawnicza RYTM, Warszawa 2008, 504 s. + il.

W 2008 r. ukazała się książka Jarosława Pałki pt. *General Stefan Mossor (1896–1957). Biografia wojskowa.* Jest to pierwsza, poważniejsza praca poświęcona temu generałowi, który dotychczas był bohaterem tylko kilku artykułów w numerach „Wojskowego Przeglądu Historycznego”¹. Jednakże najwięcej uwagi na postać Mossora skierował w swoich badaniach niezjący już prof. Jerzy Poksiński (1941–2000)². Warto zaznaczyć, że był on również inspiratorem powstania omawianej biografii³.

Omawiana publikacja jest pracą doktorską J. Pałki, napisaną pod kierunkiem prof. Pawła Wieczorkiewicza. Biografia powstała na podstawie źródeł

¹ J. Pałka przytacza tu artykuły: J. Malczewski, *Memoriał gen. dyw. Mossora o funkcjonowaniu Sztabu Generalnego WP*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” (dalej: „WPH”) 1973, nr 4, s. 249–250; H. Piskunowicz, *Raport pplk. dypl. Stefana Mossora do Kazimierza Sosnkowskiego*, „WPH” 1991, nr 1, s. 171–172; J. Poksiński, *Rozważania strategiczne gen. bryg. Stefana Mossora nad geopolitycznym położeniem Polski po zakończeniu II wojny światowej*, „WPH” 1987, nr 2, s. 190200. Jak wskazuje autor biografii najszerzej postać Mossora przedstawiona jest w *Polskim Słowniku Biograficznym* w 22 t. Ze wstępu: J. Pałka, *General Stefan Mossor (1896–1957). Biografia wojskowa*, Warszawa 2008, s. 10–11.

² J. Poksiński, *Rozważania strategiczne gen. bryg. Stefana Mossora...*; i d e m, *Memoriał generała brygady Stefana Mossora do Naczelnego Dowódcy Wojska Polskiego z 19 lipca 1946 r. w sprawie koncepcji obrony wybrzeża i rozwoju Marynarki Wojennej*, „Zeszyty Naukowe WAP” 1985, nr 3, s. 103–111; i d e m, *Koncepcje obrony zachodnich i północnych granic Polski w polskiej myśli wojskowej w latach 1945–1949*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego” 1988, z. 87, s. 437–445. Książki, w których Poksiński poświęcił dużo uwagi Mossrowi: J. Poksiński, *TUN” Tatar – Utnik – Nowicki. Represje wobec oficerów Wojska Polskiego w latach 1949–1956* Warszawa 1992; „*Victis Honos*”. *Represje w wojsku* Warszawa 1994; „*My sędziowie nie od Boga...*”. *Z dziejów sądownictwa wojskowego PRL 1944–1956. Materiały i Dokumenty*, Warszawa 1996. Tamże, s. 11.

³ *Ibidem*, s. 16

archiwalnych i bogatej literatury przedmiotu. Kwerendy przeprowadzone zostały m.in. w Centralnym Archiwum Wojskowym, Instytucie Pamięci Narodowej, Archiwum Akt Nowych, w Archiwum Ośrodka KARTA, Archiwum Instytutu Polskiego i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie, Centralnym Muzeum Jeńców Wojennych w Łambinowicach-Opolu, Wojskowym Instytucie Historycznym. Autor korzystał także ze zbiorów prywatnych rodziny gen. S. Mossora, i źródeł wywołanych, tj. relacji najbliższej rodziny oraz listów. Wartościowym uzupełnieniem pracy są pamiętniki i wspomnienia, m.in. Józefa Kuropieski, Jerzego Kirchmayera, czy Tadeusza Kutrzeby oraz publikacje samego bohatera.

Książka ma układ chronologiczno-problemowy i składa się z czternastu rozdziałów. Autor w pierwszej kolejności przedstawił młode lata S. Mossora. Następnie poznajemy go jako członka Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”. W rozdziale tym omówiono również przebieg służby wojskowej S. Mossora w Legionach Polskich w czasie I wojny światowej aż do momentu wstąpienia do Polskiego Korpusu Posiłkowego. W odrodzonym Wojsku Polskim (dalej: WP) przyszły generał walczył w szeregach Armii Błękitnej gen. Józefa Hallera na froncie ukraińskim i rosyjskim. W kolejnym rozdziale autor przedstawił przebieg służby wojskowej Mossora w 3. pułku szwoleżerów w latach 1921–1927.

Rozdziały trzeci i czwarty poświęcone zostały studiom, a później pracy S. Mossora w Wyższej Szkole Wojennej (dalej WSWoj.). Autor zwrócił uwagę, że pochlebne opinie i świetne wyniki w nauce dały mu przepustkę do kontynuacji studiów w prestiżowej paryskiej Wyższej Szkole Wojennej (*École Supérieure de Guerre*). Następnie przedstawił przebieg służby S. Mossora po powrocie z Francji. Opisał go jako wykładowcę w WSWoj. Wyczerpująco zaprezentował także jego współpracę z gen. Tadeuszem Kutrzebą, zarówno w szkole, jak i w Generalnym Inspektoracie Sił Zbrojnych. Autor podkreślił, że gen. T. Kutrzeba powierzył pplk. S. Mossorowi (w 1934 r. otrzymał nominację na podpułkownika) opracowanie planu wojny z Niemcami na odcinku Wielkopolski. Mossor osobiście przygotował *Studium planu strategicznego Polski przeciw Niemcom*. Jak odnotował autor, studium zostało bardzo wysoko ocenione wśród historyków wojskowości⁴. Pisząc o Mossorze jako o żołnierzu zauważył również, że był on przede wszystkim znakomitym teoretykiem i strategiem sztuki wojennej. Jego książka pt. *Sztuka wojenna w warunkach nowoczesnej wojny* – jak podkreślił J. Pałka – spotkała się z dobrym odbiorem w środowisku wojskowym. Autor stwierdził również, że S. Mossor był cenionym wykładowcą, autorytetem wśród studentów WSWoj. Miał opinię bardzo kompetentnego, godnego zaufania i ambitnego oficera. Paradoksalnie te cechy

⁴ Dla przykładu można tu podać: P. Stawecki, *Z dziejów wojskowości Drugiej Rzeczypospolitej*, Pułtusk 2001, s. 57.

wywoływały także krytykę pod jego adresem. Zarzucano mu drobiazgowość, despotyzm, czy manię wyższości. Co do przedwojennych, politycznych poglądów S. Mossora autor przedstawił go jako zwolennika myśli politycznej Józefa Piłsudskiego. Wypowiadając się o marszałku używał sformułowań takich jak „Wielki Wódz” i „Wielki Człowiek”. W kwestii polityki zagranicznej autor uważał, że podpułkownik najprawdopodobniej brał pod uwagę zarówno sojusz z Niemcami, jak i ze Związkiem Radzieckim, jednak S. Mossor nie potrafił określić, który z sąsiadów miałby zostać partnerem Polski.

W kolejnych rozdziałach odtworzono udział bohatera książki w kampanii wrześniowej 1939 r. i jego losy po wzięciu do niewoli niemieckiej. Dowodził 6. pułkiem strzelców konnych im. Hetmana Wielkiego Koronnego Stanisława Żółkiewskiego w Żółkwi, który wchodził w skład Armii „Łódź” gen. Juliusza Rómmla. Jako dowódca pułku S. Mossor został pozytywnie oceniony przez autora. W rozdziale szóstym, poświęconym jenieckim losom badacz zwrócił szczególną uwagę na napisanie przez niego dwóch memoriałów do władz niemieckich w oflagach II A Prenzlau i – po przeniesieniu go – II E Neubrandenburg. Podpułkownik apelował w nich o zaprzestanie represji w okupowanej Polsce. Uzasadniał ich bezcelowość i wyraził chęć „wzięcia udziału w akcji pozyskiwania życzliwego stosunku narodu polskiego do Niemców”, jeżeli represje się zakończą. Deklaracja ta posłużyła później do oskarżenia go o kolaborację z Niemcami. Autor broni bohatera swej książki, który jego zdaniem, napisał memoriał w trosce o Polaków i z pewnością nie można oskarżać go o germanofilstwo lub czynną współpracę z Niemcami. Czym miałyby zatem przejawiać się „pozyskiwanie życzliwego stosunku narodu polskiego do Niemców”? Jak podał autor, Mossor nie wyjaśnił w jaki sposób chciał współpracować z Niemcami. Podpułkownik tłumaczył, że ze względu na ciężką sytuację w okupowanym kraju miał nadzieję, iż w jakiś sposób wpłynie na władze niemieckie. Nie widział innej możliwości ochrony narodu polskiego. Jest problematyczne, czy jednak wysuwane przez niego propozycje mogły zmienić politykę niemiecką wobec Polaków i nie wiadomo dlaczego wydawało mu się, że Niemcy poważnie potraktują jego propozycję. Czy można powiedzieć, że był wówczas człowiekiem politycznie naiwnym? Trudno na podstawie przedstawionego materiału źródłowego wysunąć jednoznaczne wnioski. Zdaniem autora, postawa S. Mossora mogła wynikać z jego poglądów jeszcze sprzed wybuchu wojny. Wychodził on z założenia, że Polska sąsiadując z nieprzychylnymi jej państwami powinna nawiązać z jednym współpracę. Argument, jaki może zdaniem autora za tym przemawiać, to przekonanie S. Mossora – w czasie gdy memoriały powstały – o zwycięstwie Niemców w wojnie.

W dalszej części rozdziału omówiony został wyjazd S. Mossora wraz z grupą oficerów do Katynia, po odnalezieniu przez Niemców w kwietniu 1943 r. masowych grobów polskich oficerów. Zadaniem tej delegacji było oficjalne po-

twierdzenie, że za zbrodnię odpowiedzialny jest Związek Radziecki. Autor podkreślił, że w raporcie S. Mossora nie padła jednoznaczna wypowiedź. Jeszcze jednym dowodem na to, że nie miał on zamiaru podjąć współpracy z Niemcami było odrzucenie oferty, jaką otrzymał od władz niemieckich. Jego zadaniem byłoby sformowanie polskich oddziałów przeciwko ZSRR. W styczniu 1944 r. przeniesiony został z Oflagu II E Neubrandenburg do Oflagu II D Gross Born i tam rok później zakończyła się jego niewola. Autor poruszył w tym miejscu ważne kwestie dla przyszłych losów S. Mossora. Przedstawił okoliczności, w jakich podjął on decyzję o uznaniu nowych władz Polski i wstąpieniu do ludowego WP. Badacz zauważył, że S. Mossor obawiał się konsekwencji takiej decyzji. Uczestniczył przecież w ekspedycji do Katynia i prowadził rozmowy z władzami niemieckimi w obozie. Obciążało go to w oczach władz radzieckich i polskich komunistów. Autor przekonywał, że o podjęciu tej decyzji decydowały względy ideologiczne. Jako patriota S. Mossor całe swoje życie poświęcił służbie w wojsku, uznając, że tylko to potrafi robić najlepiej. Należy zgodzić się z autorem, że nie był jedynym, który wstąpił do wojska, rządzonego przez komunistów. Zrobiło tak wielu przedwojennych oficerów, jak: gen. Juliusz Rómmel, gen. Izydor Modelski, gen. Gustaw Paszkiewicz, gen. Bronisław Prugar-Ketling, płk Jerzy Kirchmayer, ppłk Franciszek Herman oraz kpt. Józef Kuropieska⁵. Autor twierdził, iż pragmatyczna ocena sytuacji przesądziła o pogodzeniu się Mossora z myślą, że Polską rządzą komuniści. Sojusz z ZSRR był kwestią przesądzoną. Tłumacząc postawę S. Mossora stwierdził:

„Wstępując do armii, miał [Mossor – przyp. P.J.] zapewne ma nadzieję, że Polska to nie Związek Sowiecki, że Stalin i polscy komuniści nie posuną się w swoich zbrodniczych planach zbyt daleko, a ludzie tacy jak on będą mieli wpływ na charakter i skalę przemian, które dokonają się w polskiej armii”.

Jednocześnie badacz przyznał, że S. Mossora cechowała polityczna naiwność ale jednocześnie tłumaczył, iż „[...] dla Galicjanina, który nie najlepiej znał Rosję i Sowietów, w 1945 r. wydawać się mogło [...]”, że może mieć wpływ na kształt wojska w powojennej Polsce⁶. Można oczywiście przyjąć taką argumentację, trudno jest jednak zrozumieć późniejszą działalność „ludowego” oficera. Przytoczone wyżej argumenty autora biografii o naiwności S. Mossora nasuwają jednak pytanie, czy człowiek, który przed wojną dopusz-

⁵ P. Wieczorkiewicz, *Z historii ludowego Wojska Polskiego w latach 1945–1956*, „Przełom Historyczny” 1988, z. 1, s. 169–170.

⁶ J. Pałka, *General Stefan Mossor...* s. 180.

czony był do najważniejszych tajemnic w państwie, nie orientował się, jakim zagrożeniem jest komunizm?

Rozdziały: od siódmego do czternastego dotyczą służby S. Mossora w ludowym WP, jego procesu i ostatnich lat życia. Przedstawione fakty rysują obraz człowieka, który postanowił być wierny komunistycznemu reżimowi. Pierwszym takim symptomem było oświadczenie, że winę za zbrodnię katyńską ponoszą Niemcy⁷. W rozdziale siódmym omówiono służbę Mossora na stanowisku dowódcy 12. Dywizji Piechoty, szefa Komisji Weryfikacyjnej Departamentu Personalnego i szefa Gabinetu Ministra Obrony Narodowej. Objęcie tej ostatniej funkcji związane było z nominacją na generała. W kolejnym rozdziale autor starał się ocenić udział S. Mossora w walce z polskim zbrojnym podziemiem niepodległościowym. Przyznał, iż w tym względzie generał dał się poznać jako konsekwentny w swoich założeniach, aktywny, w pełni zaangażowany i skuteczny w działaniu. Badacz opisał również rolę S. Mossora w neutralizacji działań podziemia w czasie referendum ludowego z 30 czerwca 1946 r. i wyborów do Sejmu Ustawodawczego 19 stycznia 1947 r. Podkreślił, że na łamach czasopism wojskowych S. Mossor walczył słowem zarówno ze zbrojnym podziemiem, jak i z Polskim Stronnictwem Ludowym (PSL), posługując się charakterystyczną dla reżimu retoryką. W kolejnym rozdziale omówiono jego udział w konferencji pokojowej w Paryżu (1946 r.) i na pierwszej sesji Organizacji Narodów Zjednoczonych (ONZ).

Dziesiąty rozdział przedstawia Mossora jako dowódcę Grupy Operacyjnej „Wisła”. Jarosław Pałka zwrócił uwagę, że generał nie pozostawił żadnych notatek, czy wspomnień, które mogłyby naświetlić jego osobisty stosunek do akcji „Wisła” i walki ze zbrojnym podziemiem. Praca Mossora w Komisji Planowania Ministerstwa Obrony Narodowej i służba jako dowódcy Okręgu Wojskowego V Kraków została omówiona w jedenastym i dwunastym rozdziale. Autor biografii zauważył, że studia Mossora nad planem operacyjnym, zdaniem jego przełożonych, wnosiły zbyt dużą niezależność wobec doktryny wojennej Związku Radzieckiego. Z tego powodu postanowiono odsunąć go od prac planistycznych i przenieść w 1948 r. do Krakowa. Było to wyraźnym symptomem stalinizacji życia politycznego w Polsce. Odwołanie Mossora w listopadzie 1949 r. ze stanowiska dowódcy V Okręgu Wojskowego Kraków, oznaczało dla niego początek trudnych czasów. W armii rozpoczęto akcję czystek. Pozbywano się niewygodnych dla Moskwy oficerów.

W rozdziale trzynastym autor przedstawił pobyt generała w więzieniu. W atmosferze nagonki i kłamliwych oskarżeń aresztowano go 13 maja 1950 r. Zarzucono mu rzekomy udział w konspiracji w ludowym WP i kolaborację z Niemcami w czasie okupacji. W tzw. procesie generałów w 1951 r. Mossor –

⁷ Napisał nawet artykuł *Palmiry – Katyń*, w którym podtrzymywał przypisanie zbrodni Niemcom.

jak podkreśla J. Pałka – jako jedyny nie przyznał się do rzekomego spisku w wojsku. Mimo to w jego akcie oskarżenia pojawił się punkt o wojskowej konspiracji. W sierpniu 1951 r. skazano go na karę dożywotniego więzienia. Kolejne śledztwo z udziałem Mossora odbyło się w 1953 r. Tym razem w sprawie oskarżenia marszałka Michała Roli-Żymierskiego o spisek w wojsku. W grudniu 1955 r. udzielono mu rocznej przerwy w odbywaniu kary. Ostatni okres życia generała przedstawiony został w rozdziale czternastym. W związku z „odwilżą” w 1956 r. w Polsce, umorzono Mossorowi winę. Został szefem Biura Studiów Ministra Obrony Narodowej. Jak stwierdził autor, pobyt w więzieniu przyczynił się do pogorszenia zdrowia generała. Zmarł 22 września 1957 r.

Recenzowana praca jest ważnym wkładem w historię polskiej wojskowości. To pozycja interesująca pod względem naukowo-poznawczym. Napisana jest przystępnym językiem. Często cytowane są wspomnienia i relacje. Wydaje się jednak, że autor stosuje w niektórych miejscach zbyt obszerne cytaty. W zakończeniu książki stwierdził także, iż trudno jest pisząc tak skomplikowaną biografię zająć klarowne stanowisko i jednocześnie dowieść winy Mossora. Można zgodzić się z taką opinią, jednakże w trakcie lektury biografii można również zauważyć, że autor broni swojego bohatera. Czytając publikację odnosi się wrażenie, że w czasie jej pisania przyświecała mu jedna zasada; przedstawić przede wszystkim swojego bohatera jako wybitnego oficera, stratega, innowatora myśli wojskowej i perfekcjonistę bez względu na to, pod czyją komendą służył. W podobnym tonie wypowiadał się o Mossorze w jednym ze swoich artykułów Jerzy Poksiński⁸. Wydaje się, że J. Pałka sugerował się jego opinią pisząc biografię S. Mossora. W kontrowersyjnych momentach życia swojego bohatera (z pewnością są nimi wyżej wymienione memoriały i powojenna kariera) autor zawsze próbował znaleźć wytłumaczenie decyzji swojego bohatera. Odnosi się wrażenie, jakby chciał go usprawiedliwiać w oczach czytelnika. W części dotyczącej przedwojennych losów S. Mossora trudno jest doszukać się negatywnej, osobistej wypowiedzi autora pod adresem bohatera. Brakuje także polemiki z poglądami generała, czy to w sferze wojskowej, czy politycznej. Z pewnością był wyróżniającym się oficerem, świetnym teoretykiem myśli wojskowej, a jego książka *Sztuka wojenna w warunkach nowoczesnej wojny* była ważnym wkładem w rozwój doktryny wojennej. Kiedy jednak czyta się fragment biografii poświęcony tej publikacji nie sposób oprzeć się wrażeniu, iż J. Pałka nie podszedł do niej krytycznie, tak, jak to zrobił chociażby w swojej pracy prof. Lech Wyszczelski, z książek którego n.b. autor korzystał. Nie skonfrontował w tym miejscu myśli wojskowej Mossora z innymi teoretykami, np. z Tadeuszem Zakrzewskim, Adolfem M. Wodzińskim, czy

⁸ J. Poksiński, *Rozważania strategiczne gen. bryg. Stefana Mossora...*, s. 190–192.

Janem Rzepeckim⁹. Pracy Władysława Sikorskiego, dotyczącej jego myśli wojskowej, poświęcił tylko jedno zdanie. Autor, jak sam zauważył nie omówił dostatecznie kwestii związanych z początkiem służby wojskowej Mossora, okresem poprzedzającym II wojnę światową i pierwszych miesięcy w ludowym WP. Stosunkowo mało wiadomo również o S. Mossorze prywatnie oraz o jego rodzinie. Warto także odnotować, czego nie zrobił autor, że w kwestii udziału Mossora w wyprawie do Katynia w 1943 r. wypowiedział się także gen. J. Kuropieska. Nieprzychylny zdaniem autora oficer, twierdził, że nie powiedział nic, co mogłoby obciążyć S. Mossora¹⁰.

Zastrzeżenia budzi zamienne używanie terminów „jeniec” i „więzień”. Na pozytywną ocenę zasługuje szata graficzna: twarda oprawa, zilustrowana zdjęciami S. Mossora, dodatkowo wiele ilustracji (149), na które składają się fotografie rodzinne, z przebiegu służby wojskowej, z okresu niewoli, karykatury, szkice autorstwa S. Mossora oraz fotokopie: odznaczeń, legitymacji i notatek. Sporządzony spis ilustracji i indeks nazwisk to kolejny atut książki, ułatwiający jej odbiór. Brakuje jednak wykazu skrótów. Autor w ogóle nie wyjaśnia, co dany skrót oznacza.

Po lekturze omawianej biografii można mieć mieszane odczucia. Z jednej strony był to człowiek niezwykle ambitny i inteligentny, autorytet dla swoich podkomendnych, ceniony wśród oficerów za rozległą wiedzę. Z drugiej strony oddany żołnierz reżimu komunistycznego, gorliwie przykładający się do powierzonych mu zadań. Unikający kategorię ocen autor sugeruje, że powojenna służba Mossora przyczyniła się do śmierci syna Bogusława. Podłożem konfliktu między ojcem a synem miało być zaangażowanie tego pierwszego w utrwalanie systemu komunistycznego. Tymczasem Bogusław w czasie wojny walczył w szeregach Armii Krajowej. W podziękowaniu za „zasługi” ten sam reżim pośrednio przyczynił się do jego śmierci.

Nie ulega wątpliwości, zgodnie z sugestią autora, że S. Mossor to postać kontrowersyjna i skomplikowana. Dla jednych był patriotą¹¹, przez drugich oceniany był jako „intrygant i zdrajca”¹². Czytelnik powinien samodzielnie wyrobić sobie o nim zdanie w trakcie lektury.

Przemysław Jagieła

⁹ Por. L. Wyszczelski, *W obliczu wojny. Wojsko polskie 1935-1939*, Warszawa 2008, s. 118135.

¹⁰ J. Kuropieska, *Z powrotem w służbie*, Kraków 1989, s. 18.

¹¹ Tak twierdził np. Marian Nowiński, którego autor biografii przedstawia jako „propagandzistę rodem z poprzedniego systemu. Por. J. Pałka, op. cit., s. 395.

¹² O S. Mossorze jako intrygancie i zdrajcy czytamy w tekście Sławomira Cenckiewicza, gdy Mossor wraz innymi oficerami udał się do Londynu z zadaniem przeprowadzenia repatriacji żołnierzy Polskich Sił Zbrojnych. Zob. S. Cenckiewicz, *Udział aparatu bezpieczeństwa PRL w drugiej kampanii reemigracyjnej (1955-1957)*. W: *Aparat bezpieczeństwa wobec emigracji politycznej i Polonii*, pod. red. R. Terleckiego, Warszawa 2005, s. 242-244.